

Wiktorze Drogi, Druhu Luxorze

Od pierwszych lat świadomego życia, kiedy wypowiedziałeś słowa: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu” głęboko wierzyłeś, że Rotę Przysiężenia rzetelnie wypełnisz.

Blisko 80 lat byłeś Wiktorze w harcerskiej Służbie, realizując patriotyczny program wychowania rodzinnego. Wzrastałeś w szacunku dla hasła Bóg, Honor, Ojczyzna, gdzie pojęcie służby zajmowało poczesne miejsce. Radosna młodzieńcza przygoda harcerska wkrótce miała przyjąć dojrzałą i gotową do ofiary formę służby w Szarych Szeregach.

Aresztowano Cię po wkroczeniu Niemców, wysłano do pracy przymusowej przy budowie schronów Kriegsmarine w Królewcu. Po udanej ucieczce wracasz do Łodzi, do partyzantki, wreszcie do Warszawy. Służba w Małym Sabotażu w Organizacji „Wawer” Aleksandra Kamińskiego, szkolenie w Bojowych Szkołach przygotowały Cię do pracy w Grupach Szturmowych Szarych Szeregów. Dalsza służba Ojczyźnie to Oddział Specjalny „Jerzyki” i Harcerski Batalion „Zośka” Armii Krajowej.

Przez całe życie żywo pamiętałeś śmierć ukochanego brata Bolesława, byłeś świadkiem żołnierskiej jego śmierci. Po wojnie sam odnalazłeś szczątki „Virtusa” i złożyłeś je pod biało-brzozowym krzyżem w Kwaterze „Zośki” na warszawskich Powązkach.

Ciężko raniony w walce na Placu Narutowicza, zostałeś uznany za poległego. Z częściowo już zasypanego grobu wydobyl Cię Doktor „Brom” lekarz Batalionu „Zośka” – Zygmunt Kujawski i przywrócił do życia. Wędrówka kanałami ze Starówki do Śródmieścia była próbą prawdziwego braterstwa i służby bliźniemu.

Nie pozwalałeś mówić o sobie „bohater”. „Bohaterowie polegli – mnie się udało”.

Przeżyłeś, by harcerską Służbę pełnić nadal. Za swą powinność uznałeś dawanie młodzieży świadectwa o bohaterstwie Poległych, o znaczeniu słów „Honor”, „Braterstwo”, o ofiarach zbrodni katyńskiej. Wszak Twój Ojciec Luxorze – Kazimierz był więźniem Ostaszkowa i jednym z tysięcy Polaków zamordowanych strzałem w tył głowy w podziemnej celi więzienia NKWD w Twerze, spoczywających w Miednoje.

Praca zawodowa – 30 lat przy azbeście. Ukochane kolejne pokolenia w rodzinie, którym służyłeś całym sercem. Nie chciałeś być dla nikogo ciężarem. Pogoda ducha, głęboka wiara i ukochanie Najbliższych dodawały Ci sił.

Byłeś szczęśliwy, że doczekałeś prawdziwej Niepodległości i prosiłeś młodzież by dumnie kroczyła w biało-czerwoną przyszłość. Wierzyłeś, że na podwalinie kamieni rzuconych na szaniec młodzi wzniosą gmach przyszłej Ojczyzny – wiernej Bogu i polskiej tradycji.

Możemy być dumni, że spotkaliśmy na drodze naszego życia człowieka dla którego słowo służba nie było puste. W słowie tym mieści się najpiękniejszy szlak prowadzący do Boga: „cokolwiek czynisz jednemu z tych braci najmniejszych mnie czynisz” mówi Chrystus. Idąc na azymut, gdzie celem jest służba człowiekowi najpiękniej realizujesz program swego życia i w pełni osiągasz cel jaki stawia przed nami Bóg. To Ci się udało Wiktorze! Dzięki za przykład i wzór do naśladowania.

Luxorze wspieraj nas teraz, masz więcej możliwości.

Czuwaj !

ks. prałat hm. Stefan Wysocki

Jesteśmy Wiktorze!

Jesteśmy dziś przy Tobie tak, jak Ty byłeś z nami – na zbiórkach, spotkaniach, biwakach, rajdach, zlotach. Byłeś z nami „od zawsze”. Niezawodny, niezmordowany, zawsze gotowy uczynić zadość zaproszeniu do szkoły w dowolnym zakątku Polski, zawsze szeroko otwierający drzwi mieszkania dla garnącej się do Ciebie harcerskiej braci. Do późnego wieku zachowałeś jasność umysłu i sprawność fizyczną. Zdziwiłeś gawędami wywołującymi równie często uśmiech na twarzach młodych i starszych słuchaczy jak i ocieraną niekiedy ukradkiem łzę wzruszenia.

Było w Tobie to „coś” co przyciąga, skłania do zastuchania i refleksji, pozwala uwierzyć jak ważna jest na co dzień bezinteresowna życzliwość, przyjaźń i Twoja przysłowiowa „pogoda ducha i brzucha”...

To Twoje słowa: „Będę żył aż do samej śmierci!” Żyjesz nadal Luxorze! Żyjesz w pamięci tysięcy zastuchanych w Twoje gawędy młodych Polaków. Żyjesz i pozostaniesz żywy we wspomnieniach przyjaciół, w sercach harcerskich pokoleń którym pomogłeś zrozumieć prawdziwe i współczesne znaczenie słów „Honor”, „Ojczyzna”, „Służba”, „Patriotyzm”. Byłeś jednym z pokolenia „Kolumbów rocznika 20-tego”. My – pokolenia młodsze, przejmujemy z Twoich rąk pałeczkę wielkiej sztafety polskich pokoleń wiernych Rzeczypospolitej, zawsze Niepospolitej!

Każdą gawędę kończyłeś żartobliwym zaproszeniem na swój pogrzeb... Przyjmowaliśmy je z uśmiechem, oklaskami i serdecznymi życzeniami... Trudno uwierzyć, że ta chwila nadeszła...

Jesteśmy Luxorze!

CZUWAJ!

hm Krzysztof Jakubiec



„LUXOR”



Harcerz Rzeczypospolitej

WIKTOR MATULEWICZ

14. III. 1920 - 26. I. 2011



Pożegnanie 31.I.2011 na Starym Cmentarzu w Łodzi